

DYLEMATY STRATEGICZNE XXI WIEKU

Księga Jubileuszowa
dedykowana Profesorowi
Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia
pracy naukowej



Pod redakcją
naukową

Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca

Dylematy strategiczne XXI wieku

Dylematy strategiczne XXI wieku

Księga Jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu
z okazji czterdziestolecia pracy naukowej

*Pod redakcją naukową
Roberta Kłosowicza
Bogdana Szlachty
Janusza Józefa Węca*



Kraków 2013

Copyright by Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Uniwersytetu Jagiellońskiego and individual authors, 2013

Recenzent: prof. dr hab. Andrzej Zięba

Opracowanie redakcyjne: Dagmara Małysza, Justyna Wójcik

Korekta: Mateusz Kijewski

Projekt okładki: Igor Stanisławski

Skład i łamanie: Małgorzata Manterys-Rachwał

Publikacja dofinansowana
przez
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-375-0

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 012 431-27-43, 012 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Tabula Gratulatoria	VII
Słowo o Jubilacie.....	IX
Promotorstwo zakończonych prac doktorskich	XIII
Dorobek naukowy – najważniejsze prace	XV

CZĘŚĆ PIERWSZA. HISTORIA – PAŃSTWO – PRAWO

Marek Bankowicz, <i>Instytucja prezydenta a siły zbrojne i bezpieczeństwo narodowe: wybrane przypadki</i>	1
Włodzimierz Bernacki, <i>Prawo i państwo w myśli politycznej Karola Libelta</i>	9
Agnieszka Czubik, <i>Przesłanka „znaczącego uszczerbku” – nowy warunek dopuszczalności skargi indywidualnej w systemie ochrony praw człowieka Rady Europy</i>	23
Paweł Czubik, <i>Nowe strefy wolnego handlu USA – od prostej wymiany handlowej do celów „wyższych”</i>	37
Antoni Dudek, <i>Główne czynniki dynamizujące rozkład systemu realnego socjalizmu w Polsce lat 80. XX wieku</i>	49
Dominika Dziwisz, <i>„Tallinn Manual” – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni</i>	65
Barbara Krauz-Mozer, <i>W poszukiwaniu „ducha” naszych czasów</i>	75
Kazimierz Lankosz, <i>Rozstrzyganie sporów w ramach WTO w świetle współczesnego prawa międzynarodowego – wybrane zagadnienia</i>	85
Jacek M. Majchrowski, <i>Kilka uwag o Sejmie Ustawodawczym</i>	111
Andrzej Mania, <i>Wywiad i politycy. Rywalizacja i współdziałanie w procesie formowania polityki bezpieczeństwa w USA</i>	119
Grzegorz Mazur, <i>Dwóch kurierów ZWZ do Lwowa – sprawa Stanisława i Józefa Żymierskich</i>	135
Sylwia Rasson, <i>The Human Right to Health Versus Intellectual Property Rights in the Context of Developing Countries</i>	143
Arkady Rzegocki, <i>Soft power – niedoceniana siła</i>	155
Barbara Stoczewska, <i>Ruchy narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej – główne elementy charakterystyki</i>	161
Bogdan Szlachta, <i>Publicystyka propapieska w trakcie sporu o inwestyturę. Uwagi o pracy Manegolda z Lautenbach</i>	171

CZĘŚĆ DRUGA. POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

Bogusława Bednarczyk, <i>Europejska strategia antydyskryminacyjna w XXI wieku – regres czy postęp?</i>	187
Ewa Bojenko-Izdebska, „Zintegrowane bezpieczeństwo” w strategii bezpieczeństwa RFN.....	199
Ewa Bujwid-Kurek, <i>Spór graniczny w relacjach słoweńsko-chorwackich na przykładzie Zatoki Pirańskiej</i>	209
Marek Czajkowski, <i>Obrona przeciwrakietowa Izraela</i>	221
Ryszard M. Czarny, <i>Wzrost międzynarodowego zainteresowania Daleką Północą</i>	237
Erhard Cziomer, <i>Dylematy niemieckiej strategii przewyciężenia kryzysu strefy euro Unii Europejskiej w XXI wieku</i>	249
Aleksander Głogowski, <i>Chiny – Pakistan – Afganistan. Nowe mocarstwo wobec starych wyzwań</i>	263
Artur Gruszcak, <i>Centrum Analizy Wywiadowczej Unii Europejskiej i jego rola w strategii bezpieczeństwa UE</i>	273
Edward Haliżak, <i>Region Azji i Pacyfiku – logika geoeconomii i geopolityki</i>	285
Robert Kłosowicz, <i>Upadek państwowości jako jedna z głównych przyczyn zagrożenia dla pokoju w Afryce Subsaharyjskiej po zakończeniu zimnej wojny</i>	299
Iwona Krzyżanowska, <i>Ograniczenia w prognozowaniu stosunków międzynarodowych i ich znaczenie dla planowania strategicznego</i>	315
Rafał Kwieciński, <i>Smok wynurza się z Zachodniego Oceanu. Chińska strategia „sznura pereł”</i>	329
Marcin Lasoń, <i>Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012-2016 – strategiczną wizją na drugą dekadę XXI wieku?</i>	341
Agnieszka Nitszke, <i>Polityka azylowa Unii Europejskiej. Między idealizmem a realizmem</i>	353
Małgorzata Pearson, <i>Polityka zagraniczna Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka w zmieniającym się świecie</i>	367
Mieczysław Stolarczyk, <i>Dylematy strategiczne polityki wschodniej Polski na początku drugiej dekady XXI wieku</i>	381
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka, <i>Dlaczego arabska wiosna nie zawitała do Algierii? Ograniczenia i perspektywy transformacji społeczno-politycznej</i>	405
Marcin Tarnawski, <i>Dylematy rosyjskiej polityki bezpieczeństwa</i>	417
Janusz Józef Węc, <i>Debata w Niemczech na temat drugiej reformy ustrojowej Unii Europejskiej (2011-2012). Ewolucja programowa niemieckich partii politycznych w polityce europejskiej</i>	431
Justyna Zajac, <i>Region MENA w polityce bezpieczeństwa Unii Europejskiej</i>	453
Lubomir W. Zyblikiewicz, <i>Klub Rzymski – po 45 latach</i>	465
Noty o Autorach	477

TABULA GRATULATORIA

Piotr Bajor
Piotr Borowiec
Krystyna Chojnicka
Anna Citkowska-Kimla
Zbigniew Czubiński
Krystyna Daniel
Agnieszka Dębska
Andrzej Dudek
Magdalena Geodecka
Irena Głuszyńska
Marcin Grabowski
Łukasz Jakubiak
Małgorzata Jasińska
Agnieszka Kastory
Piotr Kimla
Małgorzata Kiwior-Filo
Beata Kosowska-Gąstoł
Grzegorz Kowalski
Wiesław Kozub-Ciembroniewicz
Renata Król-Mazur
Małgorzata Kułakowska
Roman Kuźniar
Michał Matyasik

Maciej Miżejewski
Tomasz Młynarski
Ewa Myślak
Agnieszka Nowakowska-Swół
Dorota Pietrzyk-Reeves
Agnieszka Podoba
Marta Polaczek-Bigaj
Błażej Sajduk
Dominik Sieklucki
Agnieszka Sikora
Jacek Sokołowski
Irena Stawowy-Kawka
Krzysztof Szczerski
Paweł Ścigaj
Monika Ślufińska
Damien Thiriet
Adrian Tyszkiewicz
Magdalena Ullman-Kulik
Tomasz Wieciech
Rafał Wordliczek
Rafał Woźnica
Andrzej Zięba
Agnieszka Zyza

Ruchy narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej – główne elementy charakterystyki

Pojęcie ruchu narodowego można interpretować na co najmniej dwa sposoby. Według pierwszego, rozpowszechnionego w zachodnioeuropejskiej literaturze przedmiotu ruch narodowy rozumiany jest stosunkowo wąsko jako synonim procesu narodotwórczego, jako działanie na rzecz ukształtowania się narodów, upowszechnienia świadomości narodowej. Według drugiej interpretacji natomiast termin ten odnosi się także do działań mających na celu „ograniczenie lub usunięcie dyskryminacji szerszej społeczności narodowej [...] skierowanych przede wszystkim przeciw władzom sankcjonującym dyskryminację bądź przeciw normom prawnym kreującym ją”¹. Takie rozumienie ruchu narodowego ma szczególne znaczenie w przypadku Europy Środkowo-Wschodniej, której narody nierzadko kształtowały się w opozycji do innych, często nad nimi dominujących, a walka o zniesienie dyskryminacji była bardzo ważnym składnikiem procesów narodotwórczych. Procesy te w interesującej nas części Europy przebiegały według innego scenariusza niż w Europie Zachodniej, a tzw. czynnik narodowy miał o wiele istotniejsze, jeżeli nie fundamentalne znaczenie². Można w tym miejscu wskazać zaledwie na kilka najważniejszych kwestii.

Co prawda nie może budzić wątpliwości teza, że ojczyzną narodów jest Europa, jednak procesy ich kształtowania się przebiegały w poszczególnych jej obszarach w sposób wielce odmienny. Różnicą, która uwidoczniła się najbardziej już w drugiej połowie XIX w., był nierównomierny rozwój narodowy w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej. W tej właśnie części Europy procesy narodotwórcze rozpoczęły się znacznie później. Co więcej, istnieją podstawy, by sądzić, że w odniesieniu do niektórych narodów procesy te do dziś nie uległy definitywnemu zakończeniu³.

¹ S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1999, s. 36.

² Zob. M. Waldenberg, *Uwagi o roli czynnika narodowego w Europie Środkowowschodniej*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1997, z. 1, s. 9 i nn.

³ Uwaga ta odnosić się może do Ukraińców, którzy według profesora Georga Grabowycza jeszcze dzisiaj są w pół drogi między substratem etnicznym a narodem. Opinię tę podziela Mykoła

Najczęściej spotykaną w literaturze przedmiotu typologią narodów jest ich podział na naród kulturowy, dominujący na wschodzie Europy, oraz naród polityczny, dominujący w jej zachodniej części⁴. O ile ten pierwszy typ ukształtował się na bazie kultury etnicznej, a zwłaszcza języka, to ten drugi oznaczał wspólnotę wszystkich mieszkańców skupioną wokół instytucji państwa i upowszechnianych przez niego wartości politycznych. Narody Europy Środkowo-Wschodniej powstawały najczęściej na bazie chłopstwa, które jako jedyne – po utracie warstw wyższych – zachowało znajomość języka, tradycji i religii przodków, stając się niezmiernie ważnym czynnikiem odradzania się ruchów narodowych. Przy czym istotne znaczenie miał fakt, iż warstwy te były w ogromnej większości niepiśmienne, a zatem upowszechnianie się świadomości narodowej było znacznie ograniczone. Ponad 90% społeczności ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej, łotewskiej lub estońskiej stanowili chłopci o zróżnicowanym poziomie świadomości narodowej, wynikającym z różnego stopnia wykształcenia. Najniższy prezentowali Ukraińcy i Białorusini, wyższy Litwini, najwyższy Łotysze i Estończycy. Elity z różnych względów nie zdołały odegrać decydującej roli w procesach narodotwórczych. Zjawiskiem często je znamionującym była ich dezintegracja. O ile w odniesieniu do narodu politycznego – właściwego Europie Zachodniej – elity były bezpośrednio związane z funkcjonowaniem państwa i jego gospodarki, to na wschodzie, z powodu między innymi częstych zmian politycznych i granicznych, elity nie tylko nie były spójne, lecz także często poróżnione i prezentujące niekiedy odmienne wizje państwowotwórcze. I tak np. na Ukrainie w XIX w. administracja była rosyjska, mieszczaństwo najczęściej polskie, rosyjskie lub żydowskie, arystokracja i ziemiaństwo rosyjskie lub nierzadko polskie, kler rzymskokatolicki prezentujący często propolskie nastawienie, zaś prawosławny związany z państwowością rosyjską. Inteligencja ukraińska o chłopskich korzeniach była bardzo nieliczna, a jej samoświadomość etniczna była w istocie ogromnie powierzchowna. Wypada zgodzić się z opinią Leona Wasilewskiego – doskonałego znawcy zagadnień ukraińskich – że inteligencja ukraińska była i pozostała rosyjska zarówno z punktu widzenia kulturalnego, jak i poczucia państwowego. W gruncie rzeczy, pisał Wasilewski, „byli to inteligenści rosyjscy mówiący po ukraińsku, należący do partii tworzonych na modłę rosyjską, rozumujący formułami i koncepcjami rosyjskimi,

Riabczuk, którego zdaniem „określenie naród ukraiński jest nadal raczej poetyckim obrazem, romantycznym ideałem, niż rzeczywistym podmiotem politycznym” (zob. M. Riabczuk, *Spieszyć się powoli*, „Krytyka” 1992, nr 39, s. 206). Również znany współczesny historyk ukraiński Jarosław Hrycak w opublikowanej przed dwoma laty w Polsce *Historii Ukrainy* napisał, że „Ukraińiec” jest dziś pojęciem raczej politycznym, a nie etnicznym i że wielu mieszkańców współczesnej Ukrainy w rzeczywistości nie wie, kim jest, a badania socjologiczne przeprowadzone w 1998 r. w Doniecku wykazały, że największą grupę w tym mieście stanowią „ludzie radzieccy” (zob. J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772-1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000).

⁴ Zob. R. Razik, *Formowanie się narodów w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 21; H. Schulze, *Państwo i naród w dziejach Europy*, tłum. D. Lachowska, Warszawa 2012, s. 112 i nn.

tłumaczonymi na rosyjski”⁵. To w istocie prorosyjskie nastawienie i mentalność ukraińskiej inteligencji było jedną z zasadniczych przyczyn fiaska ukraińskiej idei niepodległościowej w latach 1917-1921⁶.

Podobnie zróżnicowanym obliczem charakteryzowała się młoda, o ludowych korzeniach inteligencja litewska, która w latach 80. XIX w. poczęła wchodzić w życie społeczne. W jej łonie można było wyróżnić trzy orientacje polityczne: rosyjską, polską i narodowo-litewską⁷. Litewscy rusofile wychodzili z założenia, że jedynie w Rosji szukać należy głównego sprzymierzeńca w walce z polonizacją Litwy. Twierdzenie to opierali na przekonaniu, że Litwini są zbyt słabym liczebnie narodem, aby skutecznie opierać się potędze Rosji i jedynie w jej łonie, jako lojalni poddani cara, mają szanse na gospodarczy, a nawet kulturalny rozwój swojego kraju. Z kolei zwolennicy orientacji polskiej, powołując się na wielowiekową tradycję unii polsko-litewskiej, a także wspólnotę teraźniejszych losów i religii, twierdzili, że jedynie sojusz z Polską skutecznie uchroni narodowość litewską przed zagrożeniem ze strony Moskali, Niemców i Żydów oraz zabezpieczy pozycję katolicyzmu. Wpływy orientacji polskiej były nieco silniejsze niż rosyjskiej ze względu na wspólnotę wyznania, a także silnie zakorzenione oddziaływanie kultury polskiej. Jednakże wpływy zarówno polskiej, jak i rosyjskiej orientacji były wśród społeczności litewskiej znikome. Żadna z nich nie zdołała utworzyć zorganizowanej grupy politycznej. Ta pierwsza nie znajdowała szerszego poparcia wśród uświadomionej narodowo części Litwinów, głównie ze względu na niechętny stosunek polskiego ziemiaństwa do narodowego ruchu litewskiego. Społeczeństwo polskie na Litwie, przywykłe uważać ten kraj za część Polski, nie mogło pogodzić się z aspiracjami młodego ruchu litewskiego i często wręcz odmawiało Litwinom prawa do odrębnego bytu narodowego. W tej sytuacji dzieło odrodzenia narodowego podjęła orientacja narodowo-litewska reprezentowana przez młodą, wywodzącą się z warstw włościańskich inteligencję.

Różnice między procesami narodotwórczymi w Europie Zachodniej i Środkowo-Wschodniej polegały nie tylko na ich niejednakowym tempie. Kolejną wyróżniającą je cechą było to, że powstawaniu narodów we wschodniej części Europy towarzyszyło często zjawisko konfliktów i antagonizmów narodowych. Można powiedzieć, że niektóre ruchy narodowe istniały wręcz w opozycji do innych narodów, często dominujących pod względem kulturowym, politycznym czy ekonomicznym. Tak było na przykład z litewskim ruchem narodowym, który zwłaszcza w latach przed I wojną światową rozwijał się w silnej opozycji do kultury polskiej. Co prawda Polacy na ziemiach etnicznie litewskich stanowili niezbyt wielki

⁵ L. Wasilewski, *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, Warszawa 1934, s. 132.

⁶ Różne opinie na ten temat zob. szerzej: B. Stoczevska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 2009, s. 338 i nn.

⁷ Zob. J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku*, Białystok 1965, s. 126 i nn.; C.R. Jurgela, *History of the Lithuanian Nation*, New York 1948, s. 475 i nn.

odsetek ludności, bo było ich około 195 tys., tj. 9%, to jednak polska dominacja w wielu dziedzinach, zwłaszcza kulturalnej czy ekonomicznej, była uderzająca. Wynikało to między innymi z różnic w strukturze społeczno-zawodowej ludności polskiej i litewskiej. Litwini byli w przeważającej mierze społecznością wiejską i rolniczą, zaś wielka własność ziemska (powyżej 100 ha) należała najczęściej do Polaków⁸. Dominacja kulturalna i ekonomiczna ludności polskiej była następstwem dziejów Litwy. Jednak w dziejach tych Litwini posiadali własną, sięgającą XIII w. tradycję państwową. Została ona przerwana na skutek unii zawartej z Polską w 1569 r. Zdaniem Litwinów wydarzenie to stało się początkiem tragedii narodu, który w konsekwencji stopniowo tracił swą tożsamość. Jednak różnice w poglądach na temat wspólnej przeszłości historycznej stanowiły tylko jeden z elementów sporu polsko-litewskiego, który przebiegał nierzadko w bardzo ostrej formie. Przedmiotem sporu była też kwestia języka nabożeństw kościelnych. Negatywną rolę odgrywało duchowieństwo, a kościół stawał się w zależności od przyjętego języka bądź ośrodkiem polonizacji, bądź ostoją umacniającą się litewskości⁹.

Antagonizmy narodowe towarzyszyły także procesom narodotwórczym pozostałych nacji bałtyckich wchodzących w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Tym razem powstawanie narodów estońskiego i łotewskiego dokonywało się w konflikcie ze społecznością niemiecką dominującą pod względem nie tylko kulturowym i ekonomicznym, ale też politycznym. Również w atmosferze narodowych antagonizmów przebiegały procesy narodotwórcze Słowaków i Rumunów w węgierskiej części monarchii Habsburgów¹⁰. Ogromne napięcia rodził dość dynamicznie rozwijający się narodowy ruch ukraiński w Galicji, którego postulaty odbierane były przez społeczność polską jako zamach na jej pozycję i stan posiadania, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak szkolnictwo czy parlament.

Można powiedzieć, że w przeciwieństwie do Europy Zachodniej, gdzie procesy narodotwórcze przebiegały najczęściej na drodze integracji, we wschodniej jej części dominowała dezintegracja. O ile w Europie Zachodniej zwieńczeniem procesów narodotwórczych było powstawanie państw narodowych poprzez scalanie odrębnych jednostek politycznych (Niemcy, Włochy), to w Europie Wschodniej państwa narodowe powstawały najczęściej na drodze odrywania się od istniejących organizmów państwowych¹¹. Przypomnijmy, że nastąpił rozkład Porty Otomańskiej, Austro-Węgier i Cesarstwa Rosyjskiego. Zwłaszcza rozpad monarchii Habsburgów naruszył podstawę równowagi europejskiej. Znaczna liczba ma-

⁸ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, Kielce 1917.

⁹ *Dlaczego zamknięto kościół w Bereżnikach?*, [w:] *Ze stosunków polsko-litewskich. Głosy Litwinów*, Warszawa 1907, s. 104; *Stosunki kościelne na Litwie. Listy otwarte księdza do księży*, „Przegląd Wszechpolski” 1900, nr 5, s. 403.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. M. Hroch, *Małe narody Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 18 i nn.

¹¹ Zob. M. Waldenberg, *op. cit.*, s. 25; J. Bardach, *Od narodu politycznego do narodu etnicznego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1993, nr 4, s. 11.

łych narodów w tej części Europy spowodowała powstanie małych państw narodowych, których narodzinom towarzyszyły częste konflikty o granice. Nowym państwom nie udało się zawrzeć umów gospodarczych, co w znacznym stopniu utrudniało ich stabilną egzystencję¹². Po zakończeniu I wojny światowej państwowość uzyskali Czesi, Estończycy, Finowie, Łotysze, Litwini. Na zachodzie samodzielność uzyskała Norwegia, Islandia, a w 1921 r. wolnym państwem o statusie dominium stała się Irlandia. O ile na przełomie XIX i XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej było osiem państw, a do wybuchu I wojny światowej przybyło tylko jedno – Albania, to ich liczba po zakończeniu wojny wzrosła do piętnastu¹³. Co prawda postulaty państwowotwórcze nie zawsze były nieodłącznym elementem ruchów narodowych, jednak ich urzeczywistnienie się zainspirowało do podobnych aspiracji te narody, które ich dotychczas nie przejawiały.

Państwa narodowe tej części Europy miały trudności związane z delimitacją granic, co rodziło poważne konsekwencje dla sytuacji licznych grup ludności. Szczególnie często zmieniały się granice Rumunii, a także Węgier, które na mocy pokoju zawartego w czerwcu 1920 r. w Trianon utraciły ponad 70% swojego terytorium oraz 60% ludności na rzecz Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Austrii. Częste zmiany swoich granic przechodziła Bułgaria. Równie płynne były też granice II Rzeczypospolitej.

Wszystkie państwa interesującego nas obszaru Europy powstałe w wyniku I wojny światowej były niehomogeniczne narodowo. Można powiedzieć, że był to kolejny element znacznie różnicujący Europę Środkowo-Wschodnią od Zachodniej. W tej bowiem jej części zarówno przed 1914 r., jak i w okresie międzywojennym większość państw (wyjątek stanowiła tu Hiszpania, ale też Szwajcaria i Belgia) charakteryzowała się znacznym stopniem homogeniczności, gdzie odsetek mniejszości narodowych nie przekraczał 5%. Inaczej było w Europie Środkowo-Wschodniej, której państwa zamieszkiwały mniejszości, nierzadko – jak w przypadku Polski – bardzo liczne, stanowiące ponad 30% ogółu mieszkańców¹⁴.

Ponadto cechą charakterystyczną dla Europy Środkowo-Wschodniej była w tym okresie nie tylko niehomogeniczna struktura narodowościowa państw, ale też występowanie licznych obszarów zamieszkiwanych przez dwie, a nawet więcej odmiennych społeczności narodowych. Przykładem mogą być: Bukowina zamieszkiwana przez bardzo liczne grupy Ukraińców, Rumunów, Niemców i Żydów, Siedmiogród, Wojwodina czy Galicja Wschodnia, której mozaikę etniczną tworzyły cztery główne grupy narodowościowe: Polacy, Ukraińcy, Żydzi i Niemcy. Oprócz nich były także inne narodowości, jak między innymi Ormianie i Karaimi,

¹² Szerzej na ten temat zob. J.-B. Duroselle, *Europa – historia narodów*, tłum. P. Wrzosek et al., Warszawa 2002, s. 375; K. Pomian, *Europa i jej narody*, Gdańsk 2004, s. 174; M. Kitchen, *Historia Europy 1919-1939*, tłum. T. Rybowski, H. Szłapka, Wrocław 2009, s. 232.

¹³ M. Waldenberg, *op. cit.*, s. 11.

¹⁴ Szerzej na ten temat zob. G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011, s. 101 i nn.

czy zamieszkujący Bukowinę Lipowianie, zwani też filiponami lub starowiercami¹⁵. Cechą charakterystyczną mozaiki etnicznej Galicji było nierównomierne rozmieszczenie poszczególnych grup narodowościowych. W sposób jaskrawy przejawiało się to w odniesieniu do Polaków i Ukraińców. O ile społeczność polska stanowiła zdecydowaną większość w zachodniej części Galicji, o tyle w jej części wschodniej dominowali Ukraińcy. Ze spisu powszechnego z 1890 r., który uwzględniał skład językowy tej części Galicji według kategorii „mowa potoczna” wynika, że językiem polskim posługiwało się 1 mln 328 tys. mieszkańców, zaś językiem ruskim (ukraińskim) 2 mln 739 tys.¹⁶ Często spory dotyczyły jednak nie tylko tego, do kogo należą pewne obszary, ale także do jakiego narodu należą pewne zbiorowości, wśród których poczucie tożsamości narodowej było bardzo słabo rozwinięte. Takim znikomym stopniem świadomości etnicznej charakteryzowała się np. ludność Polesia, która w czasie spisu w 1921 r. sama siebie często określała jako „tutejsza”, zaś język jako „prosty”.

Znamienne dla tej części Europy było również to, że podziały narodowe pokrywały się bardzo często z podziałami społecznymi i klasowymi. W Galicji Wschodniej 37,8% ziem należało do wielkich posiadaczy ziemskich – Polaków¹⁷. Podobne proporcje charakteryzowały stosunki własnościowe na ziemiach zamieszkiwanych przez Białorusinów, jak również przez Łotyszy, których grunty zwłaszcza w Liwlandii i Kurlandii były półtora raza mniejsze niż należące do wielkich posiadaczy, w tym wypadku Niemców¹⁸.

Kolejnym czynnikiem charakteryzującym procesy narodotwórcze w Europie Środkowo-Wschodniej był znaczący wpływ religii. Jej zróżnicowanie pokrywało się często ze zróżnicowaniem narodowym, stając się czynnikiem potęgującym antagonizmy. Zdarzało się też, że Kościół aktywnie włączał się w spór dotyczący kwestii dzielących społeczności narodowe. Tak było w Galicji tuż przed wybuchem I wojny światowej, kiedy to polscy biskupi sprzeciwili się projektowi reformy wyborczej w 1913 r., co doprowadziło zresztą do dymisji namiestnika Michała Bobrzyńskiego – rzecznika kompromisu polsko-ukraińskiego¹⁹.

¹⁵ Zob. A. Chwalba, *Krajobrazy Galicji Wschodniej*, [w:] *Przez stulecia. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę jego urodzin*, red. D. Czerska, Kraków 2000, s. 173 i nn.

¹⁶ K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857-1919*, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków-Warszawa 1989, s. 97.

¹⁷ E. Romer, *Struktura społeczna i kultura materialna Polaków i Rusinów w Galicji Wschodniej*, Lwów 1919, s. 5; S. Pawłowski, *Wielka własność ziemska w byłej Galicji Wschodniej*, Lwów 1921, s. 21.

¹⁸ Zob. M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2000, s. 152.

¹⁹ Zob. szerzej na ten temat: J. Buszko, *Polityka Michała Bobrzyńskiego w kwestii ukraińskiej (1906-1913)*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna w XX wieku*, red. M. Pułaski, s. 63, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*, z. 103.

Również dzisiaj, mimo znaczących zmian w obrębie struktur etnicznych, jakie nastąpiły po II wojnie światowej w wyniku zbrodni, masowych przesiedleń oraz ruchów migracyjnych, nadal istnieją w Europie ogromne skupiska mniejszości narodowych. Współczesną Europę zamieszkują w dużej części osoby nieidentyfikujące się z większością etniczną tworzącą państwo ich obywatelstwa²⁰. Na szacunkową liczbę ok. 752 mln mieszkańców Europy, 101,4 mln stanowią mniejszości tworzące około 300 różnorodnych grup etnicznych²¹. Obecnie jedynymi państwami, w których nie występują mniejszości narodowe, są Islandia i Portugalia²². Państwem o największym odsetku mniejszości jest Łotwa (48%)²³ oraz kolejno: Mołdawia, Estonia, Macedonia, Ukraina, Chorwacja, Białoruś, Bułgaria, Litwa. Polska jest obecnie zaliczana do państw jednonarodowych o liczbie osób należących do mniejszości niższej od 5% ogółu mieszkańców²⁴. Liczebność obywateli polskich należących do jednej spośród 14 mniejszości narodowych lub etnicznych potwierdzona w spisie powszechnym z 2002 r. wynosi 253 273 osób, co stanowi ok. 0,7% całej populacji. W pięciu gminach przedstawiciele mniejszości narodowych stanowią większość mieszkańców. Są to znajdujące się w województwie podlaskim zamieszkane przez mniejszość białoruską gminy: Orla (powiat bielski – 68,47% mieszkańców), Czyże (powiat hajnowski – 81,59% mieszkańców), Dubicze Cerkiewne (powiat hajnowski – 81,23% mieszkańców), Hajnówka (powiat hajnowski – 64,22% mieszkańców) oraz zamieszкана przez mniejszość litewską gmina Puńsk (powiat sejneński – 74,36% mieszkańców)²⁵.

Najliczniejszą spośród narodów Europy Środkowo-Wschodniej diasporę tworzą dzisiaj Rosjanie, których aż 25 mln żyje poza Rosją, na terytoriach 14 innych państw postsowieckich, głównie na Ukrainie (12 mln) i w Kazachstanie (6,2 mln). Równie liczną grupę narodowościową żyjącą poza granicami swego macierzystego kraju stanowią Ukraińcy (6,7 mln), najliczniejsi w Rosji, a także Mołdawii i na Białorusi. Specyficznym problemem są Węgrzy „ofiary traktatu z Trianon”. Liczba mieszkańców republiki węgierskiej wynosi według spisu z 2002 r. 10 mln 374 tys., w tym 2,05% stanowią mniejszości narodowe²⁶. Poza granicami państwa węgierskiego żyje natomiast prawie 3 mln przedstawicieli tej narodowości, najwięcej w Rumunii (1 mln 431 tys., tj. 6,6% całej populacji), a także w Słowacji, Serbii (głównie w Wojwodinie) oraz na Ukrainie. Po okresie nazistowskich zbrodni znacznie zmniejszyła się liczba Romów. Niemniej jednak ludność tę,

²⁰ Zob. S. Maksimiec, *Mniejszości narodowe i etniczne w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po przystąpieniu do Unii Europejskiej*, Warszawa 2012.

²¹ G. Janusz, *op. cit.*, s. 105.

²² *Ibidem*, s. 101.

²³ *Ibidem*, s. 128.

²⁴ *Ibidem*, s. 102.

²⁵ *Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Konwencji Ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych*, Warszawa 2012, s. 9.

²⁶ G. Janusz, *op. cit.*, s. 142.

zamieszkującą głównie Rumunię, ale też Czechy i Słowację, szacuje się na ok. 3 mln. W Kosowie i innych regionach byłej Jugosławii żyje około 2 mln Albańczyków, a w Bułgarii mieszka prawie 800 tys. Turków (9,45% całej populacji).

Tak zróżnicowana struktura narodowościowa państw Europy Środkowo-Wschodniej jest niejednokrotnie źródłem konfliktów na tle etnicznym, których korzenie tkwią często w zadawnionych urazach i antagonizmach. Najważniejszymi obecnie ogniskami napięć na takim tle są następujące problemy: Polaków na Litwie, Węgrów w Słowacji i Rumunii, Turków w Bułgarii, Rosjan na Litwie, Łotwie i Estonii oraz Romów w Rumunii, na Węgrzech, w Bułgarii, Czechach i Słowacji²⁷.

Te i inne wskazane wyżej czynniki rodziły ostrzejsze niż w pozostałych regionach Europy przejawy ksenofobii oraz umacniały negatywne stereotypy. Stwarzało to niezwykle dogodny klimat dla popularyzacji ideologii i ruchów nacjonalistycznych. Należy jednak odnotować, że ideologia ta narodziła się pod koniec XIX w. we Francji, a także niemal równocześnie we Włoszech²⁸. Wśród budzących się do życia ruchów narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej trudno mówić w tym czasie o występowaniu elementów dojrzałego nacjonalizmu. Co prawda w ostatnich latach XIX w. przywódcy ruchów narodowych (np. litewskiego czy ukraińskiego) nazywani byli nacjonalistami, jednak to określenie odnosiło się raczej do działalności na rzecz budzenia tożsamości narodowej czy podnoszenia aspiracji politycznych. A ponieważ te aspiracje zderzały się najczęściej z formułowanymi przez inne sąsiadujące lub współzależne narody, towarzysząca im atmosfera nosiła przeważnie znamiona silnego antagonizmu. W dobitny sposób klimat tamtych czasów opisał Józef Albin Herbaczewski, wykładowca języka litewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim: „Złe instynkty zamroczyły umysły, a jad nienawiści pożerał czystość serc. [...] do tego stopnia doszło roznamiętnienie umysłów, że lada błahostka wybuchała jakby bomba, czyniąc wielki popłoch i zamieszanie”²⁹. Utworzona w 1895 r. w Galicji Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna nie zawierała w swym programie idei typowych dla nacjonalizmu. W wydaniu ukraińskim ukształtował się on dopiero w połowie XX w. za sprawą Dmytra Doncowa, którego wydana w 1926 r. książka pt. *Nacjonalizm* stała się swoistą biblią tej agresywnej ideologii noszącej *nota bene* wyraźne znamiona rasizmu czy wręcz faszyzmu³⁰. Warto odnotować, że do wybuchu I wojny świa-

²⁷ Zob. S. Maksimiec, *op. cit.*, s. 21 i nn.; R. Czarkowski, *W kręgu konfliktów narodowościowych i roszczeń terytorialnych w Europie Środkowo-Wschodniej*, [w:] *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 2001, s. 172.

²⁸ Szerzej na ten temat zob. B. Stoczewska, *Polski nacjonalizm na tle porównawczym innych nacjonalizmów europejskich*, [w:] *Doktryny, ideologie i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, red. M. Stępień, Lublin 2006, s. 349.

²⁹ J.A. Herbaczewski, *Odrodzenie Litwy wobec idei polskiej*, Kraków 1905, s. 16.

³⁰ Zob. W. Poliszczuk, *Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 1: *Zasady ideologiczne nacjonalizmu ukraińskiego. Ukraiński ruch nacjonalistyczny – struktura organizacyjna i założenia programowe*, Toronto 1998; T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywo-*

towej wśród narodów zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią elementy dojrzałego nacjonalizmu pojawiły się jedynie w polskiej myśli politycznej obozu endecji. Natomiast w latach międzywojennych ideologia postulująca wynaradawianie i dyskryminację mniejszości narodowych stała się już udziałem większości narodów tego obszaru Europy. Dyskryminacja mniejszości narodowych była w okresie międzywojennym zjawiskiem niemal powszechnym, przybierając formy niekiedy nawet bardziej drastyczne. Ich cierpienia spowodowane doznaniem od innych narodów krzywdami stawały się także częstym komponentem świadomości narodowej. Co więcej, uprawniona wydaje się teza, że narody tej części Europy, powodowane trudnościami związanymi z określeniem własnej tożsamości czy większą niż w Europie Zachodniej obawą o jej zachowanie, charakteryzują się swoistą mentalnością, tzw. charakterem narodowym. Zwrócił na to uwagę węgierski myśliciel polityczny István Bibó w napisanym wkrótce po zakończeniu II wojny światowej studium pt. *Nędza małych państw Europy Wschodniej*³¹. Autor stwierdził, że wśród narodów tych doszło do deformacji kultury politycznej, która przejawia się we właściwej tym narodom hysterii politycznej, w nieumiejętności zachowania odpowiednich proporcji między realiami a aspiracjami. U źródeł tych zjawisk leży – w przekonaniu autora – lęk przed zagrożeniem wspólnoty narodowej, a zatem narody Europy Środkowo-Wschodniej w większym stopniu niż inne uwikłane są w spory z sąsiadami, a także mają trudności z urzeczywistnieniem zasad demokratycznych oraz z właściwym rozpoznaniem wartości. Pozbawione przez dziesięciolecia prawa do stanowienia o sobie, są szczególnie wrażliwe na jakiegokolwiek próby ingerowania we własne sprawy. Nazbyt drażliwie reagują na dyskredytowanie własnej tradycji historycznej, której niekiedy rzeczywiście wątpliwe korzenie uzupełniają swoistą mitologią tworzoną dla potrzeb współczesności³². Tę uwagę da się pogodzić z twierdzeniem Hamiltona Fyfe, autora popularnej niegdyś książeczki *Iluzja charakteru narodowego*, który zwracał uwagę, że mentalność narodowa jest w pewnym sensie wypadkową określonych sił politycznych oddziałujących na dzieje narodu³³. Zgodnie z tą tezą polska mentalność narodowa zawiera pewne cechy, których występowanie jest jakby spuścizną naszej historii. Janusz Tazbir, dzieląc się swymi refleksjami na temat mentalności współczesnych Polaków, które nie zostały przezwyciężone i pokutują do dziś, stwierdził: „Znajdujemy się między Charybdą kompleksu niższości a Scyllą megalomanii narodowej. Jesteśmy narodem obolałym dziejami”³⁴.

jennego, Wrocław 2000, s. 110 i nn.; P. Markovsky-Nahaylo, *Dmytro Doncow o politycznym debiucie nacjonalistycznego ideologa*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna...*, s. 56 i nn.

³¹ Podają za: M. Waldenberg, *Narody zależne...*, s. 475.

³² Zob. J. Bardach, *op. cit.*, s. 15.

³³ Cyt. za: M. Ostrowski, *Raport. Plemiona Europy*, „Polityka” 2003, 19 IV, s. 4.

³⁴ Cyt. za: M. Waldenberg, *Narody zależne...*, s. 476.



www.akademicka.pl

ISBN 978-83-7638-375-0

